

**Ks. Henryk Weryński**

## **ZASŁUŻONY PREKURSOR KS. JAN KORZONKIEWICZ**

W b. r. przypada 40-a rocznica śmierci jednego z bardzo wybitnych księży polskich, który odegrał poważną rolę nie tylko na terenie swojej diecezji rodzinnej, krakowskiej, ale również daleko poza jej granicami, księdza prałata Dra Jana Korzonkiewicza.

Jego postać i jego działalność, zamknięta w ramach niedługiego, bo zaledwie 55-letniego, życia — bardzo zasługują na przypomnienie nie tylko duchowieństwu, ale również szerszym sferom naszego społeczeństwa

\*

Ks. Jan Korzonkiewicz urodził się dnia 25 czerwca 1877 r. w Kobiernicach koło Kęt, jako syn chłopa średniorolnego. Jan był najstarszym z siedmiorga dzieci. Otrzymał bardzo religijne wychowanie, które zawdzięczał przede wszystkim matce. Szkołę podstawową ukończył w Czańcu, rodzinnej wsi matki, oraz w Białej. Do Białej przenieśli go rodzice na ostatni rok nauki, by poduczył się niemieckiego, zanim pójdzie do Gimnazjum bielskiego, gdzie uczono wyłącznie po niemiecku. I szkołę podstawową, i gimnazjum ukończył jako pierwszorzędny uczeń. W wyższym gimnazjum był Korzonkiewicz prezesem tajnej organizacji studenckiej „Jedność” w Bielsku.

Po maturze wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie w r. 1898. Ale już w r. 1899/1900 widzimy go na wyższych studiach w Innsbrucku, gdzie spędza chwalebnie sześć lat pod profesorami tej miary, co Noldin, Fonck, Gatterer, Michael, Hofmann, Flunk i inni. Słuchał też przez jedno półroczcie wykładów sławnego historyka Ludwika Pastora. W dniu 15 lipca 1905 r. został proklamowany na doktora teologii.

Dwudziestoosmioletni doktor teologii, korzystając ze stypendium Ministerstwa Oświaty, wyjechał na dalsze studia specjalne do Monachium, gdzie słuchał wykładów takich profesorów, jak: Bardenhewer (patrystyka), Göttberger (St. Testament), Hell (język staroarabski), Hommel (pismo klinowe i assyriologia) i Lindl (język syryjski). Ukronowaniem studiów X Dra Korzonkiewicza był jego pobyt w Rzymie, gdzie bardzo gorliwie oddał się pracy naukowej w tamtejszych wspaniałych bibliotekach i w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim.

Po powrocie do kraju pracował najpierw w kościele Mariackim w Krakowie jako spowiednik i mansjonariusz. Równocześnie też przez pewien czas pełnił funkcje katechety w gimnazjum św. Jacka i w gimnazjum im. Strażyńskiej.

W roku szkolnym 1908/09 wkracza ks. Korzonkiewicz na Wydział Teolog. U.J. najpierw jako tymczasowy zastępca chorego prof. Star. Testam. ks. Dra Knapińskiego. W następnym roku wykłada jako zastępca profesora, a od 1. X. 1911 jako docent prywatny. 4 lutego 1917 r. otrzymuje nominację na profesora nadzwyczajnego. Jako siła naukowa i specjalista do starożytnego Wschodu, jako naprawdę gruntowny znawca psalmów, zapowiadał się Ks. Korzonkiewicz świetnie na katedrze profesora uniwersytetu.

Z dniem 1 października 1915 r. objął rektorstwo w Seminarium Duchownym w Krakowie.

Jok rektor Seminarium Duchownego wprowadził sporo nowości celem zbliżenia przyszłych księży do nurtu życia współczesnego. On to wprowadził kleryków do współpracy na terenie „Towarzystwa Wzajemnej Pomocy uczniów U.J.”, jego dziełem: „Czytelnia Słuchaczy Wydziału Teologicznego”, z jego inicjatywy powstało „Kółko abstynenckie” kleryków, chociaż sam ks. Korzonkiewicz nie był abstynentem.

Ostatnie lata życia Ks. Korzonkiewicza były dlań okresem trwałych cierpień fizycznych. Cierpiał na rozedmnę płuc, na poważną niedomogę serca. Te ostatnie lata spędził na stanowisku kanonika-proboszcza katedry na Wawelu. Jak orzeł przykuty do wzgórza wawelskiego, swym bystrym wzrokiem przemierzał rozwój myśli katolickiej i nauki katolickiej. Czytał i pisał. Przyswajał katolikom polskim aktualne publikacje zwłaszcza niemieckie. Wszyscy przyznają, że był znakomitym tłumaczem. Kiedy przesłał ks. arcybiskupowi Teodorowiczowi przekład świetnej książki prof. Karola Adama pt. *Istota katolicyzmu*, Teodorowicz zauważył słusznie: „teraz powinni Niemcy prosić, żeby im książkę prałat pozwolił przełożyć tłumaczenie to na język niemiecki, wówczas dopiero zrozumieją należycie trudną książkę Adama...” Był tłumaczem wybitnie twórczym, świetnie wgrzyzał się w myśl autora i znakomicie oddawał jej istotny sens w szacie polskiego słowa, nie szczędząc trafnych komentarzy, gdzie trzeba było.

W r. 1919 został kanonikiem gremialnym kapituły katedralnej krakowskiej.

\*

Czytał i pisał — niezmordowanie, do upadłego...

Czytał książki najcenniejsze — chyba wszystkie, jakie ukazywały się współcześnie z pod katolickich piór.

Czytał czasopisma. Dość powiedzieć, że w ostatnich latach życia prenumerował 80 pism i gazet!

Czytał i pisał .Pisał do przeszło dwudziestu pism polskich i niemieckich.

Publikował książki i broszury. Sporo materiału zostawił w rękopisach. Łącznie: około 300 pozycji. Najwięcej z tych pozycji przypada na przekłady artykuły i rozprawy w czasopismach krajowych i zagranicznych.

Jeśli chodzi o większe prace Ks. Korzonkiewicza, należy wymienić — w porządku chronologicznym:

*JEHOŠU'A* studium biblijne o początkach narodu izraelskiego i zdo-  
byciu Palestyny pod Jozuem, Kraków 1909, str. IV + 219,—

Przekład pracy prof. Dra A. Musila *Od stworzenia do potopu*, Kraków 1910, str. 195,—

Przekład książki ks. Antoniego Huondera *U stóp Mistrza*, Kraków 1917, str. XVI + 348,— drugie wydanie wyszło w Poznaniu w r. 1922,—

Przekład pracy O. Fortunata Ibschera O.S.B. p.t. *Chrytusa opowiadajcie!* Kraków 1918, str. 122,—

Przekład pracy O. Ottona Cohausza T.J. p.t. *Jezus Chrystus — Król świata*, Górna Grupa 1926, str. 124,—

Przekład dzieła ks. prof. Dra Karola Piepera p.t. *Św. Paweł*, Kraków 1929, stron 325,—

Przekład pracy Dom Germana Morin'a O.S.B. *Ideał monastyczny a życie pierwszych chrześcijan*, Kraków 1929, stron 147,—

Przekład rozprawy prof. Dra Leopolda Koplera p.t. *Kościół a polityka*, Kraków 1929, stron 106,—

Przekład dzieła k. Prałata Dra Franciszka Griveca p.t. *S.S. Cyryl i Metody, Apostołowie Słowian*, Kraków 1930, stron 242.

Przekład dzieła prof. Karola Adama p.t. *Istota katolicyzmu*, Poznań 1930, stron 357,—

Niedługo przed śmiercią przygotował Ks. Korzonkiewicz przekład pracy O.O. Benedyktynów z Maria Laach o liturgii p.t. *Die Betende Kirche*. Oryginał obejmował 616 stron dużej ósemki. Przekład ten przepadł w czasie ostatniej wojny światowej. Była to zbiorowa praca tłumaczy z udziałem i pod redakcją Ks. Korzonkiewicza.

Należy uznać za prawdziwy fenomen, że w ostatnich latach życia, kiedy był już bardzo chory, z pod jego pióra wyszła niewiarygodnie wielka ilość arkuszy. Np. w trzech latach: 1929, 1930 i 1931 w samych tylko książkach i broszurach opracował 2.245 stron druku, nie licząc bardzo licznych artykułów, listów.

\*

Wreszcie musimy tu koniecznie wspomnieć o bardzo wielkich i naprawdę historycznych zasługach Ks. Korzonkiewicza na odcinku ruchu liturgicznego w Polsce.

Zaprawę w tej dziedzinie miał Ks. Korzonkiewicz pierwszorzędną.

W *Canisium* w Innsbrücku był głównym ceremoniarzem, a wiedzę liturgiczną pogłębiał tam pod wytrawnym kierownictwem profesora tej miary co ks. Gatterer.

W Monachium odwiedzał tamtejsze opactwo benedyktyńskie u św. Bonifacego i tam poznał ducha liturgii benedyktyńskiej, w którym tak zasmakował, że do końca życia rozkoszował się nim, jak o tym świadczy bardzo wymownie choćby tylko serdeczne (a zarazem wybitnie fachowe!) korespondencja ze znakomitym belgijskim benedyktyinem O. Germanem Morin, a potem z takimi powagami benedyktyńskiej reguły na polu badań i studiów liturgicznych jak: O. Casel, O. Hammenstede, O. Johner, O. Bomm i in.

Wreszcie w r. 1924 rzuca ks. Korzonkiewicz pierwszą myśl założenia specjalnego organu prasowego, poświęconego badaniu liturgii i ruchowi liturgicznemu, który już miał wówczas za sobą poważne osiągnięcia na Zachodzie, przede wszystkim w Belgii, Francji i Holandii.

W r. 1923 — przy pomocy szczupłego grona miłośników liturgii — zakłada Ks. Korzonkiewicz Towarzystwo Liturgii pod wezwaniem św. Grzegorza. Oczywiście: Ks. Korzonkiewicz napisał odezwę, ułożył statut Towarzystwa.

6 marca 1929 r. odbyło się u Ks. Korzonkiewicza pierwsza, założycielskie zebranie celem powołania do życia pisma liturgicznego. W zebraniu wzięło udział 2 księży i 1 świecki znawca liturgii. Byli nimi: Karol Van Oost, benedyktyn, Ks. Dr Michał Kordel i Marian Bartynowski.

Latem 1929 r. wysłano do prasy katolickiej odezwę, że od Adwentu zacznie wychodzić organ polskiego ruchu liturgicznego. Ks. Korzonkiewicz zaproponował aż 15 (sic!) nazw nowego pisma do wyboru. Wybrano: *Mysterium Christi*. Na redaktora desygnował Ks. Korzonkiewicz Ks. Dra

Kordela. Sam Ks. Korzonkiewicz był duchem opiekuńczym *Mysterium Christi* i najbardziej ofiarnym współpracownikiem. Ukazanie się pierwszego numeru *Mysterium Christi* było dla Ks. Korzonkiewicza bardzo głębokim i wybitnie radosnym przeżyciem. Sam zamieścił w tym inauguracyjnym numerze aż trzy artykuły! Pisał do *Mysterium Christi* do ostatka. Przez cały trzeci rocznik umieszczał swój wykład psalmów, dobywając z napozór trudnych lub banalnych wyrażań obecnego psalterza niezapomniane objaśnienia i tok myśli. Miał w ten sposób przejść całe *psalterium Breviarii Romani*. Przedwczesna śmierć wytrąciła mu pióro przy objaśnieniu 66-go psalmu...

Zmarł 24 listopada 1932 r.

\*

W r. 1934 nakładem *Mysterium Christi* ukazała się praca zbiorowa pod redakcją ks. Michała Kordela pt. *X. Jan Korzonkiewicz, życie i działalność*.

Kraków

KS. HENRYK WERYŃSKI

**Ks. Stanisław Dadak**

## WSPOMNIENIE O KS. MICHALE KORDELU

### W 80 ROCZNICĘ URODZIN

W roku bieżącym, 3 grudnia, mija 80 rocznica urodzin jednego z czołowych liturgistów polskich okresu międzywojennego, ks. dr Michała Kordela. Człowiek ten, przed kilkudziesięciu laty torujący drogę obecnej, posoborowej reformie liturgicznej w naszym kraju, jest dzisiaj postacią prawie że zapomnianą. Warto więc przypomnieć sylwetkę tego polskiego kapłana-liturgisty.

Ks. Michał Kordel pochodził z Sidziny k. Jordanowa. Tam też ukończył 4-letnią szkołę podstawową. Dalszą naukę rozpoczął w gimnazjum salezjańskiego zakładu w Oświęcimiu, skąd po czterech latach przenosi się do Krakowa, do gimnazjum im. św. Anny (obecnie Nowodworskiego) i w roku 1914 składa egzamin dojrzałości. W tym samym roku wstępuje do Seminarium Duchownego w Krakowie a studia odbywa na Wydziale Teologicznym U. J. Na jego dalsze życie będzie miał odtąd wielki wpływ ówczesny rektor Seminarium, ks. dr Jan Korzonkiewicz, najpierw jako wychowawca, potem jako prorektor, współpracownik i przyjaciel.

Wyświęcony na kapłana w r. 1918 przez Ks. biskupa Adama Stefana Sapiehę, ks. Michał pełni przez następne 3 lata funkcje wikariusza parafialnego w Zatorze, Białej k. Bielska i Łodygowicach. W 1921 r. zostaje powołany na stanowisko katechety i prefekta w kilku